

Polscy migranci w Londynie w obliczu Brexitu – (re)adaptacja? Wyniki badań wstępnych

KATARZYNA WINIECKA¹

ORCID: 0000-0002-2188-367X

Uniwersytet w Białymstoku

Artykuł prezentuje wybrane wyniki badań wstępnych, dotyczące sytuacji życiowej polskich migrantów mieszkających w Londynie w obliczu Brexitu. Celem badania była między innymi analiza strategii (re)adaptacyjnych w grupie polskich migrantów w warunkach nadchodzącej zmiany geopolitycznej, czyli wyjścia Wielkiej Brytanii z Unii Europejskiej. Teoretyczną podstawę badania stanowiła koncepcja zakotwiczenia społecznego. W kontekście koncipowania strategii (re)adaptacyjnych w warunkach migracji, koncepcja może wyjaśniać procesy, które stabilizują położenie ludzi w obliczu zmiany społecznej, ale również w ogólnie ujętym, szybko zmieniającym się społeczeństwie. Ponadto może też wyjaśniać przyjmowanie konkretnych strategii adaptacyjnych. Wyniki badań wskazują, że istnieje zależność pomiędzy liczbą i subiektywnie pojmowaną „ważnością” kotwic społecznych, a przyjętymi strategiami (re)adaptacyjnymi w obliczu Brexitu. Ważnymi kotwicami okazały się kwestie związane z aspektami ekonomicznymi oraz instytucjonalno-prawnymi. Odnotowano też występowanie czterech typów „zachowań”, które można nazwać strategiami: (re)adaptacyjnymi. Nazwano je strategią obywatelstwa, zawieszenia („paraliżu brexitowego”), powrotną i strategią pewności. Badania zostały zrealizowane z wykorzystaniem podejścia jakościowego, na grupie 25 Polaków zamieszkałych w Londynie. Wywiady przeprowadzono na przełomie kwietnia i maja oraz w październiku 2019 roku, w ramach realizacji działania naukowego „Proces (re)adaptacji społecznej polskich migrantów w Londynie w obliczu Brexitu – zmiana i redefinicja statusu społecznego z perspektywy wewnątrzgrupowej” (NCN, Miniatura 2, Nr rej.: 2018/02/X/HS6/02300).

Słowa kluczowe: adaptacja, strategia, Brexit, migracja, polscy migranci, kotwice społeczne, Londyn

¹ Kontakt: k.winiecka@uwb.edu.pl

Polish migrants in London in the face of Brexit – (re)adaptation? Results of preliminary research.

The article presents selected results of preliminary research regarding the life situation of Polish migrants living in London in the face of Brexit. The aim of the study was, among others, to analyze readaptation strategies in a group of Polish migrants in the conditions of the forthcoming geopolitical change, i.e. the UK's exit from the European Union. The theoretical basis for the study was the concept of social anchoring. In the context of analyzing readaptation strategies in the conditions of migration, the concept can explain processes that stabilize the position of people in the face of social change, but also in a generally understood, rapidly changing society. At the same time, it can explain the implementation of specific adaptation strategies. Research results indicate that there is a relationship between the number and subjectively perceived 'importance' of social anchors, and adopted readaptation strategies in the face of Brexit. Issues related to economic and institutional and legal aspects turned out to be important anchors. I have also noted four types of 'behavior' that can be called readaptation strategies. They were called: strategy of citizenship, strategy of suspension ("Brexit numbness"), strategy of return and strategy of confidence. The research was carried out using a qualitative approach on a group of 25 Poles living in London. Interviews were conducted at the turn of April and May and in October 2019 as part of a scientific project: "Process of social (re)adaptation of Polish migrants in London in the face of Brexit – changing and redefining social status from an intragroup perspective" (NSC, Miniatura 2, Nr rej.: 2018/02/X/HS6/02300).

Keywords: adaptation, strategy, Brexit, migration, Polish migrants, social anchors, London

Wprowadzenie

„Brexit”² – słowo, które w 2012 roku po raz pierwszy zostało użyte przez Petera Wildinga³ (Wilding 2012), paradoksalnie propagatora pozostania Wielkiej Brytanii w Unii Europejskiej, stało się symbolem największej zmiany na arenie politycznej w Europie dokonującej się na przestrzeni ostatnich kilku dziesięcioleci. U źródeł decyzji o wyjściu Zjednoczonego Królestwa z Unii Europejskiej trudno doszukiwać się jednego kluczowego elementu, czy klarownej sekwencji zdarzeń. Pomimo wszystkich zawiłości historycznych, politycznych i społeczno-ekonomicznych zdaniem Krzysztofa Zuby przyczyny można podzielić na dwie kategorie czynników. Pierwsza kategoria to „(...) czynniki długo-okresowe wynikające z historycznie ukształtowanej specyfiki Wielkiej Brytanii i związanej z tym nieprzystawalności do warunków WE a następnie UE. (...)” Druga kategoria to „(...) bezpośrednie przyczyny, na które składają się wydarzenia i procesy bezpośrednio poprzedzające decyzję o opuszczeniu UE”

² Pomimo braku historycznego tła oraz krótkiego czasu funkcjonowania słowa "Brexit" w języku angielskim, termin ten został oficjalnie ujęty w Oksfordzkim Słowniku Języka Angielskiego w 2016 roku ze względu na swoją siłę oddziaływania oraz na częstotliwość używania. <https://public.oed.com/blog/december-2016-update-release-notes-lexicographical-brexit-in-the-oed/> [dostęp: 17.12.2019]

³ Peter Wilding, dyrektor brytyjskiego think tanku "Centre for British Influence Through Europe" osobiście uważa, że słowo „Brexit” może „niestety być epitafium dla upadku narodu (...)”. <https://news.sky.com/story/brexit-my-fault-how-the-word-i-invented-could-be-an-epitaph-for-the-nations-decline-11576816> [dostęp 17.12.2019]

(Zuba 2016: 290). Do pierwszej wyżej wymienionej kategorii można zaliczyć m.in. odrzucenie pozaekonomicznej integracji europejskiej, co miało już miejsce u progu lat 80. XX wieku, wieloletnie ścieranie się poglądów pomiędzy partiami laburzystów i konserwatystów, co z kolei przekładało się na wysoki eurosceptycyzm dużej części brytyjskiej opinii publicznej. Do drugiej kategorii czynników zalicza się przedwyborczą obietnicę Davida Camerona (Conservative Party, CP) o rozpisaniu referendum w sprawie wyjścia Wielkiej Brytanii z Unii Europejskiej (co było pewnego rodzaju grą polityczną), błędne skonstruowanie i przeprowadzenie kampanii na rzecz pozostania w UE, czy też przeniesienie walki wewnątrz i międzypartyjnej do kampanii referendalnej (tamże 2016: 291–294, Corbet 2016: 12–13). Referendum w sprawie wyjścia Zjednoczonego Królestwa z Unii Europejskiej odbyło się 23 czerwca 2016 roku. Brytyjczycy zagłosowali za wyjściem z UE stosunkiem głosów 51,9% do 48,1% (The Electoral Commission UK 2016). Wydawałoby się, że sprawa wyjścia z UE przez długi czas rozgrywała się na salonach politycznych, omijając przeciętnego Brytyjczyka. Nic bardziej mylnego. Od lat struktura społeczna społeczeństwa brytyjskiego zmieniała się. Szczególnie po 2004 roku, kiedy w szeregi państw UE wstąpiło dziesięciu nowych członków. Od tamtej pory w Wielkiej Brytanii odnotowano znaczący napływ migrantów, co z upływem czasu wpłynęło negatywnie na nastroje społeczne. Kwestia migracji zdominowała kampanię referendalną i to ona została uznana za jeden z najistotniejszych czynników, który przyczynił się do ostatecznego wyniku głosowania (Goodwin, Milazzo 2017, Zuba 2016: 294, Kundera 2017: 57–62).

Czas poprzedzający referendum wielokrotnie był wypełniony nastrojami antyimigracyjnymi. Często pojawiały się głosy o zbyt wysokiej liczbie migrantów, o obciążonym systemie socjalnym z powodu migrantów, czy o zagrożeniach dla rynku pracy wynikających również z ich strony. Tocząca się w tamtym czasie debata nad negatywnymi aspektami migracji nie miała też wiele wspólnego z ekonomiczną analizą zysków i strat, co również wykorzystywano jako argument przeciw pozostaniu Wielkiej Brytanii w UE (Zuba 2016: 294). Wyniki referendum zaskoczyły nie tylko europejską, ale też światową opinię publiczną, a nawet ówczesnego premiera Wielkiej Brytanii Davida Camerona. Można uznać, że z dniem ogłoszenia wyników referendum rozpoczął się okres polityczno-społeczny niepokojów nie tylko dla Brytyjczyków – przeciwników i zwolenników Brexitu, ale przede wszystkim dla rzeszy migrantów zamieszkujących Zjednoczone Królestwo.

Z dniem 31 stycznia 2020 roku Wielka Brytania przestała być członkiem Unii Europejskiej. Ponad 3-letni okres poprzedzający wystąpienie Wielkiej Brytanii z UE dla wielu migrantów stał się czasem niepewności o własne losy, a także pewnego rodzaju czasem indywidualnych „negocjacji” z nową sytuacją polityczno-społeczną. Co ważne, poreferendalny czas niepokoju i napięć społecznych najprawdopodobniej wcale nie skończył się wraz z wystąpieniem Wielkiej Brytanii z UE.

Celem artykułu jest przedstawienie strategii (re)adaptacyjnych, które przyjęli polscy migranci mieszkający w Londynie w obliczu Brexitu oraz analiza czynników – kotwic

społecznych (Grzymała-Kazłowska 2013), które okazały się być pomocne lub znaczące w „oswajaniu” i dopasowaniu się do nowej rzeczywistości. W poniższych rozważaniach została też zwrócona uwaga na fakt, że nie każdy migrant posiada wystarczające kotwice, aby „układać się” z nową rzeczywistością.

Prowadzone dociekania ukazują również sposoby radzenia sobie z poreferendalną sytuacją społeczną, które zostały ujęte w strategii (re)adaptacyjne. Już w tym miejscu należy podkreślić, że nie są one traktowane jako jedyne, możliwe ścieżki postępowania czy dokonywania wyborów.

Analizie zostały poddane trzy obszary doświadczeń, ujmujące proces adaptacji jako zjawisko rozciągnięte w czasie:

1. doświadczenia migracyjne poprzedzające decyzję o wyjściu Wielkiej Brytanii z UE,
2. doświadczenia migracyjne oscylujące wokół punktu „zwrotnego”, czyli referendum i wynikające z niego następstwa, oraz
3. perspektywa przyszłościowa, czyli rokowania, plany i oczekiwania, które migranci prezentowali trzy lata po referendum.

Do analizy powyższych obszarów doświadczeń zastosowano podejście retrospektywne.

Pierwsza część artykułu poświęcona jest rozważaniom, które przedstawiają teoretyczne podstawy badania odnoszące się do koncepcji zakotwiczenia społecznego i procesu adaptacji. Druga odnosi się do metodologii badań. Trzecia część jest prezentacją zgromadzonego materiału badawczego, który ukazuje proces (re)adaptacji w świetle Brexitu i wyłaniające się z niego strategię. Ostatnia część to podsumowanie rezultatów badania.

Perspektywa teoretyczna

Zakotwiczenie społeczne

W badaniu jako podstawę teoretyczną wykorzystano koncepcję zakotwiczenia społecznego. Jest to koncepcja, która łączy w sobie trzy zagadnienia: tożsamości, adaptacji i integracji (Grzymała-Kazłowska 2013, 2016). Analizując procesy, jakie zaszły w wyniku referendum, powyższe kwestie wydają się kluczowe. Brexit jako zjawisko geopolityczne generuje przeobrażenia nie tylko w skali makro, ale co jest ważne, również w skali mikrospołecznej, a zatem bezpośrednio w życiu codziennym migrantów. Perspektywa Brexitu spowodowała pewnego rodzaju destabilizację społeczną, utratę poczucia bezpieczeństwa, ale też sprowokowała wśród migrantów poszukiwanie punktów odniesienia, które mogą doprowadzić do powrotnego osiągnięcia psychospołecznego poczucia stabilizacji.

Pojęcie zakotwiczenia społecznego jest określone dokładnie jako: „poszukiwanie przez jednostkę istotnych dla niej punktów odniesienia i oparcia, które pozwalają jej osiągnąć relatywną psychospołeczną stabilność w otaczającej ją ‘płynnej’, złożonej i transnarodowo powiązanej rzeczywistości” (Grzymała-Kazłowska 2013: 11). Koncepcja wskazuje również funkcje kotwic społecznych. Dzięki nim człowiek ma możliwość zlokalizowania swojego „miejsca w świecie”, ugruntowania swojego poczucia istnienia oraz znajduje podstawę psychologicznego i społecznego funkcjonowania (Grzymała-Kazłowska 2016). Zatem główne założenie koncepcji zakotwiczenia społecznego, mówiące o poszukiwaniu owych punktów odniesienia, a także mówiące o redefinicji relacji jednostki ze społeczeństwem w celu osiągnięcia równowagi psychospołecznej, wpisuje się jak najbardziej w eksplorację procesów społecznych zaistniałych w Wielkiej Brytanii po referendum w sprawie Brexitu.

Wyróżnia się kilka rodzajów kotwic społecznych. Istnieją kotwice o wymiarze obiektywnym i zewnętrznym oraz subiektywnym i wewnętrznym. Kotwice, które są najbardziej obiektywne i zewnętrzne to: prawne i instytucjonalne (obywatelstwo, status prawny, dostęp do formalnych instytucji), ekonomiczne (środki utrzymania, aktywność ekonomiczna) oraz przestrzenno-środowiskowe – często o charakterze symbolicznym – związane z miejscem urodzenia i osiedlenia. Kotwice, które można uznać za najbardziej subiektywne i wewnętrzne odnoszą się do cech osobowości, koncepcji ja, czy wyznawanych idei i wartości. Dodatkowo występują mieszane kotwice społeczne, za które można uznać role społeczno-zawodowe, miejsce w strukturze społecznej i przynależność grupową (subiektywną i obiektywną). Za szczególnie rodzaj kotwic mieszanych uznaje się kotwice kulturowe, czyli to co jest związane z przekazami, normami i symbolami kulturowymi lub wartościami ukrytymi w języku (Grzymała-Kazłowska 2013).

Należy podkreślić, że proces zakotwiczenia społecznego jest zmienny w czasie i przestrzeni, co jest niezmiernie ważne w analizie procesów migracyjnych. Kotwice mogą być ulokowane w różnych przestrzeniach geograficznych. Niektóre z nich są przenoszone przez migrantów z kraju pochodzenia, podczas gdy inne muszą zostać na nowo utworzone. Co interesujące, kotwice, które łączą migrantów z miejscem pochodzenia, mogą czasami utrudniać, bądź nawet uniemożliwiać im zapuszczenie korzeni w nowym miejscu. Występuje to nawet w sytuacji, kiedy inne kotwice mogłyby przyczynić się do uzyskania stabilności w nowym miejscu, a nawet gdy będą stanowiły zasób do adaptacji. W związku z tym występuje również pewnego rodzaju odwrócenie procesu. Z upływem lat niektóre kotwice łączące migrantów z ich krajami pochodzenia mogą też zaniknąć. Kotwice różnią się stopniem elastyczności i zakresem, w jakim mogą ulec zmianie (Grzymała-Kazłowska 2017). Wydaje się zatem, że zmienność procesu zakotwiczenia społecznego w czasie i przestrzeni może odegrać istotną rolę w ponownym procesie adaptacji do życia na migracji, w tym przypadku będącym wynikiem Brexitu. W tym punkcie do koncepcji zakotwiczenia społecznego z powodzeniem można odnieść koncepcję zróżnicowanego osadzania (*differentiated*

embedding). Badaczka Louise Ryan (2018), rozwijając klasyczną pracę Marka Granovettera (1985), stara się odpowiedzieć na pytanie, w jaki sposób migranci negocjują przywiązanie i przynależność, postrzegane jako dynamiczne procesy czasowe, przestrzenne i relacyjne w rzeczywistości społecznej m.in. w takich obszarach jak najbliższe otoczenie domowe, sąsiedztwo, miejsce pracy czy szersza społeczność. W tym przypadku również zostaje podkreślona dynamika i zmienność procesów osadzania. A zatem zmiana, jaką jest Brexit, może przyczyniać się do przeobrażeń poczucia przywiązania i zakorzenienia oraz integracji ze środowiskiem lokalnym.

Proces adaptacji

Rozważania teoretyczne nie mogą się obyć bez odwołań do procesu adaptacji. Adaptacja społeczna w poniższej dyskusji traktowana jest jako: „proces przystosowania się do nowych warunków życiowych, który prowadzi do realizacji zakładanych celów, podlegający konfrontacji z wymogami grupy ‘własnej’, ‘odniesienia’ oraz podmiotowym ‘ja’” (Winiecka 2016: 45).

W literaturze przedmiotu zauważalny jest szeroki wachlarz koncepcji i teorii odnoszących się do adaptacji społecznej, bądź mówiących o niej wprost. Między innymi jest to teoria Roberta Mertona (1982), w której autor opisał indywidualne typy przystosowania się (konformizm, innowacja, rytualizm, bunt i wycofanie) do warunków anomii społecznej. Chociaż teorię Mertona nie tak często stosuje się do omawiania procesów migracyjnych, to na jej kanwie Chan Kwok-bun i Caroline Plüss (2013) stworzyli 5 interesujących typów idealnych strategii adaptacyjnych migrantów prowadzących, bądź nie, do integracji ze społeczeństwem. Owe strategie to:

- zgodność migrantów poprzez prostoliniową asymilację – analogia do konformizmu,
- rytualizm migrantów poprzez wielokierunkową asymilację – analogia do rytualizmu,
- odwrót imigrantów poprzez segmentację asymilacji – analogia do wycofania,
- innowacje migracyjne poprzez transnacionalizm – analogia do innowacji,
- bunt migrantów poprzez kosmopolityzm – analogia do buntu.⁴

Autorzy uważają, że skonstruowane przez nich idealne typy zachowań – strategii, są powiązane z próbą sprawowania władzy przez migrantów w ramach struktur społecznych i poza nimi, aby realizować swoje życiowe projekty. Ponadto uważają, że działania migrantów są autorefleksyjne i przyszłościowe, ale ograniczone przez struktury ponadosobowe. Tak więc migranci starają się znaleźć nowe rozwiązania w celu

⁴ Tłumaczenie własne. Nazwy oryginalne to: a) migrant conformity through straight-line assimilation; b) migrant ritualism through multidirectional assimilation; c) migrant retreatism through segmented assimilation; d) migrant innovation through transnationalism; and e) migrant rebellion through cosmopolitanism.

obejścia lub zminimalizowania wpływu tych struktur, z których najpotężniejszymi są państwa narodowe. Chcą budować strategie, aby realizować to, na czym im zależy. Kwok-bun i Plüss twierdzą, że ich typologia postrzega strategie adaptacji migrantów jako nowe procesy, poprzez które próbują oni obejść występujące ograniczenia. Każdy z pięciu idealnych typów wyjaśnia wyraźną skłonność migrantów do stosowania różnych strategii w celu przewyciężenia ograniczeń (Tamże. 55–62).

Propozycja Kwok-buna i Plüss może znaleźć zastosowanie w eksploracji zjawisk związanych z Brexitem. Prawdopodobne jest, że żyjący w niepewności migranci, funkcjonujący w określonych strukturach społecznych, mogą przyjmować konkretne strategie w celu realizacji własnych planów w sposób, który mógłby minimalizować oddziaływanie tych struktur, w tym przypadku przede wszystkim państwowych. Co więcej, przyjmowane strategie mogą zbliżać migrantów do społeczeństwa przyjmującego, a jednocześnie oddalać. Natomiast Agnieszka Trąbka i Paulina Pustułka (2020), wprost mówiąc o Brexicie uważają, że do opisu orientacji migracyjnych jako dynamicznego i strukturalnego zjawiska potrzebne są typy idealne, których charakter pozostawałby jak najbardziej elastyczny. Autorki na podstawie badań polskich migrantów poakcesyjnych w Wielkiej Brytanii (badania przeprowadzono już po referendum) proponują własną typologię orientacji migracyjnych. Metaforycznie odniosły ją do świata natury, nazywając przedstawicieli poszczególnych orientacji pszczołami: trzmielami i miodnymi oraz motylami, które mogą pozostawać w „kokonie”. Biorąc pod uwagę, jakie ryzyko niesie za sobą Brexit, do określenia poszczególnych orientacji wykorzystały również koncepcję zakotwiczenia społecznego (Grzymała-Kazłowska 2013, 2016). Z ich badań wynika, że konkretny typ orientacji jest między innymi zależny od rodzaju i ilości posiadanych kotwic, przyjmowanych postaw oraz od występującego ryzyka (Trąbka, Pustułka 2020).

W socjologii często czerpie się również z dorobku psychologów. Przykładowo John W. Berry wyróżnia strategie akulturacyjne – marginalizację, separację, asymilację i integrację, gdzie każda z nich oznacza stopień uczestnictwa migrantów w życiu społecznym grupy większościowej, a kreowana jest przez politykę państwa, jaka jest prowadzona w stosunku do migrantów i ich reakcję na nią. Ponadto autor definiuje adaptację jako zmiany zachodzące w jednostce ludzkiej, bądź w grupach społecznych, mające miejsce w odpowiedzi na zmiany w środowisku. Zauważa on, że proces ten może przybierać różne tempo oraz formy w zależności od towarzyszących mu czynników. Rysuje wyraźną linię pomiędzy adaptacją psychologiczną a społeczno-kulturową. Pierwsza odnosi się do wewnętrznych uwarunkowań psychologicznych, zaś drugi typ adaptacji można zdefiniować jako coś zewnętrznego w stosunku do adaptacji psychologicznej (Berry, 1997).

Przywołane powyżej teorie i koncepcje stanowią podstawę teoretyczną omawianego tematu. Za wyjściową i zarazem kluczową koncepcję teoretyczną przyjęto koncepcję zakotwiczenia społecznego. Jednakże w tym momencie należy również przedstawić relację pomiędzy pojęciami „adaptacja” i „(re)adaptacja” oraz zarysować

związek pomiędzy procesami zakotwiczenia społecznego i adaptacji. W dyskusji na temat adaptacji ważnym elementem rozważań jest zjawisko zmiany. Można spoglądać na nie z perspektywy „zewnątrznej”, np. zmiany miejsca zamieszkania, jak i „wewnętrznej”, czyli zmiany w samym otoczeniu (Berry 1997, Merton 1982). (Re)adaptacja w prowadzonych rozważaniach traktowana jest jako proces wtórny do adaptacji, wnikający z przemian we wcześniej udomowionym otoczeniu i będący wynikiem odgórnie wprowadzonej zmiany, co generuje określone sposoby postępowania. Wytwarzane lub posiadane już przez migrantów kotwice społeczne są zasobem zarówno do procesów adaptacyjnych, jak i (re)adaptacyjnych.

Brexit jako tło procesów (re)adaptacyjnych

W prezentowanych badaniach za główną determinantę procesów (re)adaptacyjnych uznano decyzję o wyjściu Wielkiej Brytanii z Unii Europejskiej, która była skutkiem referendum z dnia 23 czerwca 2016 roku. Przyjmując takie założenie należy wyjaśnić, dlaczego to zdarzenie uznano za szczególne z perspektywy prowadzenia badań nad migracjami i samego procesu adaptacji.

Jak wiadomo z doniesień prasowych, a także z badań i analiz naukowych, relacje i nastroje społeczne w okresie poreferendalnym były napięte, nasycone trudnymi emocjami, a także zaczęto mówić o podziale brytyjskiego społeczeństwa (Browning, 2018; McGhee, Moreh, Vlachantoni, 2017; Ford, Goodwin, 2017; Sime i inni, 2017; Ryan 2018). U wielu osób, które były zwolennikami pozostania w UE, nie tylko uprawnionych do głosowania, ale też u rezydentów – migrantów, nieposiadających prawa głosu, wynik referendum wywołał przypyły emocji, które można nazwać rozczarowaniem, udręką, strachem, niepokojem, zdradą, złością czy rozpaczą. Brexit stał się źródłem destabilizacji, zachwiania bezpieczeństwa ontologicznego (Giddens, 1991), spadku zaufania społecznego, czy też wzrostu niepokojów o sprawy bytowe i prawne (Browning, 2018: 336–337). Jak bardzo znaczący wpływ ma Brexit na życie migrantów, dowodzą też badania przeprowadzone w Szkocji na Uniwersytecie Roberta Gordona w Aberdeen. Analizy pokazują, że wyniki referendum oraz widmo wyjścia z Unii Europejskiej miały bezpośrednie powiązanie z pogorszeniem się zdrowia psychicznego migrantów (Teodorowski, 2019). Ponadto dyskurs antyimigracyjny w Wielkiej Brytanii tuż przed i po referendum był podsycany poprzez napływ migrantów z Bliskiego Wschodu i Afryki do wielu państw europejskich. Sytuacja ta spowodowała, jak nazywa to Imogen Tayler (2018), „autorytarny zwrot” w politykach migracyjnych wielu państw, co również było powodem niepokojów.

Kompilacja czynników, które pojawiły się ze względu na Brexit, i z którymi *de facto* przyszło się zmagać migrantom, jest wielowarstwowa. Jednocześnie przeplatają się czynniki dotyczące takich sfer, jak: społeczno-kulturowa, ekonomiczna, polityczna, prawna czy osobista (Burrell, Schweyher, 2019). Przypuszczalnie, choć nie każdy migrant w swoim prywatnym odczuciu zмага się z sytuacją negocjacji lub redefinicji

własnego „ja”, bądź redefinicji położenia własnej grupy w nowych warunkach społeczno-ekonomiczno-prawnych, to zmieniający się obraz preferencjonalnej, brytyjskiej rzeczywistości społecznej jest przesłanką do postawienia tezy o wystąpieniu znaczącego prawdopodobieństwa pojawienia się ponownych procesów adaptacyjnych w grupie migrantów w Wielkiej Brytanii w obliczu Brexitu. Ogólnie negatywna reakcja na Brexit, objawiająca się w niepewności co do przyszłej mobilności, czy przynależności do lokalnego społeczeństwa, może doprowadzać do powstania nowych hierarchii i granic między migrantami wewnątrz Unii Europejskiej, co zauważono już w badaniach młodych Polaków, Litwinów i Słowaków mieszkających w Londynie (Lulle, King, Dvorakova, Szkudlarek, 2019).

Bezdiskusyjnie Brexit dotyczy wszystkich grup społecznych zamieszkujących Wielką Brytanię, zaś Polacy żyjący na Wyspach stanowią najliczniejszą mniejszość narodową od 2007 roku. Jak podaje Brytyjski Urząd Statystyczny (ONS, 2019), biorąc pod uwagę miejsce urodzenia, rok 2019 był pierwszym, kiedy Polacy uplasowali się na drugiej pozycji za Hindusami, lecz włączając osoby narodowości polskiej, urodzone w Wielkiej Brytanii, nadal jest to najliczniejsza mniejszość narodowa w Zjednoczonym Królestwie. Liczba Polaków plasuje się na poziomie około miliona. Tak więc zagadnienie Brexitu nie dotyczy tylko i wyłącznie Polaków jako reprezentantów jednej z wielu mniejszości narodowych, ale również jako licznej grupy reprezentantów społeczeństwa brytyjskiego w ogóle, która ze względu na posiadany status migracyjny (jak wiele innych grup), mogła poczuć się poruszona zmianami społeczno-politycznymi i jednocześnie „zmuszona” do refleksji i działania w sprawie własnego położenia i jakości życia w społeczeństwie brytyjskim. Co ważne, jakość życia w kontekście ekonomicznym, jak dowodzą dalej prezentowane analizy, stanowi jeden z ważnych obszarów niepokojów, i utraty poczucia bezpieczeństwa wśród polskich migrantów, podczas gdy oczekiwaną, pozytywną konsekwencją wyjazdu z kraju pochodzenia jest często wzrost standardu życia i poczucia bezpieczeństwa materialnego oraz posiadanie trwałego miejsca pracy. Te ostatnie elementy stanowią w wielu przypadkach pierwotny cel migracji, jak pokazują m.in. badania specjalistów migracji Pawła Kaczmarczyka i Joanny Tyrowicz (2008), oraz Anity Brzozowskiej (2019) na temat polskich i ukraińskich migrantów. Widzimy więc, że wizja Brexitu mogła być znacząca w oczach migrantów, nie tylko jako ogromna zmiana geopolityczna rozgrywająca się pomiędzy politykami, ale również jako proces, który dotyczy bezpośrednio ich codziennego życia (Ryan 2018). Ponadto Brexit naruszył pewnego rodzaju *status quo* (Lulle, King, Dvorakova, Szkudlarek, 2019), czy to w kontekście często ugruntowanych już relacji i nastrojów społecznych, czy w kontekście ogółu społeczeństwa, które wielu migrantów od lat traktowało jako grupę, której są pełnoprawnymi członkami.

Metodologia badań własnych

Badania przeprowadzono w ramach realizacji działania naukowego „Proces (re)adaptacji społecznej polskich migrantów w Londynie w obliczu Brexitu – zmiana i redefinicja statusu społecznego z perspektywy wewnątrzgrupowej” (NCN, Miniatura 2, Nr rej.: 2018/02/X/HS6/02300). Zrealizowano je z wykorzystaniem podejścia jakościowego. Celem była analiza procesu adaptacji/readaptacji społecznej w kontekście redefinicji i zmiany postrzegania własnego statusu społecznego polskich migrantów mieszkających w Londynie. Natomiast przedmiotem badań były strategie (re)adaptacyjne obserwowane przez migrantów w celu dostosowania się do „nowej” sytuacji życiowej, która była wynikiem zmian społeczno-politycznych spowodowanych nadchodzącym Brexitem. W badaniach postawiono dwa główne problemy badawcze.

- Jakie rodzaje strategii (re)adaptacyjnych przyjmują polscy migranci mieszkający w Londynie w obliczu Brexitu?, oraz
- Czy istnieją powiązania między potencjalnym Brexitem a postrzeganiem własnego statusu społecznego w grupie migrantów polskich mieszkających w Londynie?

Jak już zasygnalizowano na wstępie, w artykule przedstawiono tylko wybrane wyniki badań. Zatem prezentacja danych będzie oscylowała wokół pierwszego problemu badawczego.

W badaniu zastosowano ustrukturyzowany wywiad pogłębiony (UWP), aczkolwiek w trakcie wywiadów kolejność zadawania pytań była modyfikowana względem scenariusza, ze względu na chęć utrzymania swobodnego toku wypowiedzi rozmówców. Pytania miały charakter otwarty. Przyjęcie założenia o czasowym wymiarze zjawiska adaptacji społecznej (Winiecka, 2016) wpłynęło na wyselekcjonowanie obszarów badawczych, a także na konstrukcję narzędzia badawczego, w którym ustalono trzy pola dociekań: 1) rzeczywistość przedreferencjalna – wspomnienia, 2) rzeczywistość preferencjalna – doświadczenia, 3) przyszłość – oczekiwania. Ponadto zagadnienia, które poruszono w badaniu, bazowały na „kotwicach społecznych” (Grzymała – Kazłowska, 2013), takich jak więzi społeczne, zasoby i aktywność ekonomiczna, przynależność grupowa, pozycja w strukturze społecznej, role społeczno-kulturowe, znajomość języka, norm i obyczajów oraz aspekty prawno-instytucjonalne.

W badaniu wzięło udział 25 osób – 13 kobiet i 12 mężczyzn. Ważnym kryterium doboru próby badawczej był czas spędzony na migracji. Przyjęto, że minimalny czas pobytu powinien wynosić przynajmniej 5 lat. Jako że referendum w sprawie Brexitu, a przede wszystkim jego wynik, uznano za determinantę procesów (re)adaptacyjnych, konieczna była analiza losów migrantów, którzy mieli doświadczenia przedreferencjalne. Byli zapoznani z rzeczywistością migracyjną, w momencie gdy referendum w sprawie wyjścia Wielkiej Brytanii z UE nie było jeszcze faktem i nie wpływało na osobiste postrzeganie losów osób badanych, a także nie wywierało widocznego

wpływu na nastroje społeczne. W doborze próby starano się zachować względną, liczebną symetrię pomiędzy kobietami i mężczyznami w kontekście miejsca pochodzenia, wieku, wykształcenia, statusu zatrudnienia oraz czasu pobytu (Tab. 1).

Tabela 1

Charakterystyka próby badawczej

płeć	kobieta N=13	mężczyzna N=12
średni wiek	36 lat (przedział wiekowy od 28 do 52 lat)	40 lat (przedział wiekowy od 34 do 50 lat)
miejsce pochodzenia	wieś – 1 miasto do 50.000 – 3 miasto od 50.001 do 200.000 – 4 miasto od 200.001 do 500.000 – 3 miasto powyżej 500.001 – 2	wieś – 3 miasto do 50.000 – 1 miasto od 50.001 do 200.000 – 3 miasto od 200.001 do 500.000 – 3 miasto powyżej 500.001 – 2
wykształcenie	zawodowe – 1 średnie – 4 wyższe (licencjat) – 1 wyższe (magister) – 7 wyższe (doktorat) – 1	zawodowe – 2 średnie – 5 wyższe (licencjat) – 0 wyższe (magister) – 5 wyższe (doktorat) – 0
status zatrudnienia	pracująca – 11 niepracująca – 2	pracujący – 12 niepracujący – 0
stan cywilny	singielka – 2 mężatka – 9 w związku partnerskim – 2 separacja – 0	singiel – 2 żonaty – 3 w związku partnerskim – 6 separacja – 1
posiadanie dzieci	tak – 7 nie – 6	tak – 4 nie – 8
średni czas pobytu na migracji	10 lat (przedział czasowy od 5 do 17 lat)	11 lat (przedział czasowy od 5 do 18 lat)
status pobytu	rezydentura – 13 obywatelstwo – 0 w procesie ubiegania się o obywatelstwo – 0	rezydentura – 11 obywatelstwo – 0 w procesie ubiegania się o obywatelstwo – 1

Źródło: Opracowanie własne.

Wszystkie wywiady przeprowadzono w Londynie, lokalizacji w największym stopniu zamieszkałej przez polskich migrantów w Wielkiej Brytanii. Rozmowy z migrantami odbywały się w ich środowisku domowym oraz w przestrzeniach publicznych, takich jak kawiarnie i restauracje. Najkrótszy wywiad trwał 40 minut, a najdłuższy

2 godziny i 5 minut. Do respondentów docierano przede wszystkim za pomocą metody kuli śnieżnej (21 osób), przy czym poszukiwania rozpoczęto z kilku niezależnych źródeł, aby uniknąć realizacji badania w jednym gronie znajomych. Uczestników badania zrekrutowano również dzięki ogłoszeniu umieszczonemu na portalu społecznościowym Facebook (4 osoby). Wszystkie wywiady zostały zarejestrowane na dyktafonie. Po każdym ze spotkań sporządzono notatkę poglądową. Analizy materiału badawczego dokonano na podstawie transkrypcji wywiadów. Dla zachowania anonimowości wszystkie imiona rozmówców zostały zmienione. Badania zostały zrealizowane na przełomie kwietnia i maja oraz w październiku w 2019 roku.

Wyniki badań własnych

Poczucie bezpieczeństwa i stabilizacji

Migracja jest procesem, który w biografiach osób zmieniających miejsce pobytu często stanowi punkt zwrotny, niosący za sobą wiele zmian w życiu zawodowym i prywatnym. Rozpatrując kwestie (re)adaptacji migrantów do życia w nowym środowisku społeczno-kulturowym istotne jest zagadnienie poczucia bezpieczeństwa. W związku z tym, rozmówców zapytano, co daje poczucie bezpieczeństwa na migracji. Okazuje się, że większość badanych jest zdania, że zdecydowanie jest to posiadanie godnej pracy, co daje poczucie stabilizacji ekonomicznej (zob. Brzozowska 2019), a także rodzina oraz znajomość języka, co z kolei jest gwarantem bezpieczeństwa psychicznego i społeczno-kulturowego. W kilku wypowiedziach pojawił się również wątek „celu”. Niektórzy interlokutorzy przyznali, że świadomość po co się wyjeżdża i dążenie do realizacji założonego planu jest pomocne w uzyskaniu poczucia bezpieczeństwa, ale też w procesie przystosowania się do nowych warunków życiowych. Jedna z respondentek przyznaje:

Na pewno pomaga (w uzyskaniu poczucia bezpieczeństwa i przystosowaniu się – przyp. aut.) znajomość języka. Bo jak nie znasz języka to zamykasz się na możliwości, które ci ten kraj oferuje i żyjesz tak z dnia na dzień. Chodzisz do tej pracy i właściwie jesteś no... nie do końca szczęśliwy. Ale praca pomaga... angielski i zaakceptowanie tego gdzie się jest. I cel – trzeba wiedzieć dlaczego się wyjeżdża. Bo jeżeli się wyjeżdża – aby wyjechać, to nie do końca jest ok. (...) Tak, jest coś takiego... komfort właśnie... że coś tam się odkłada na koncie, że jakby coś się stało to jedna osoba jest w stanie, na przykład, pociągnąć przez jakiś czas tą rodzinę. (...) Jestem chorą osobą i przez rok czasu byliśmy w stanie wyżyć z jednej pensji. Nie było płaczu, że Boże! Nie mamy na jedzenie! I z tego powodu mąż nie chce wracać do Polski. Bo w Polsce mogłoby tak być.

Marta lat 28, 5 lat w Wielkiej Brytanii, W_21

82 Badani zwrócili uwagę, że poczucie bezpieczeństwa osiąga się w zasadzie wszędzie w zbliżony sposób. Nie ma znaczenia, czy jest się na migracji, czy w kraju ojczystym.

Aspekty takie jak praca, stały dochód i wsparcie rodziny wszędzie pozwalają na osiągnięcie tego stanu. Dodatkowo kilkoro rozmówców zwróciło uwagę, że system zatrudnienia, który funkcjonuje wedle ściśle określonych reguł, pomaga w uzyskaniu poczucia stabilizacji i bezpieczeństwa.

Tutaj jest bardzo wszystko poukładane (w pracy – przyp. aut.). Czasami jest to blokujące, te procedury i procedury, ale dostajesz umowę i to wszystko jest takie zorganizowane. Daje ci to poczucie bezpieczeństwa. Widzę, że jest wypłata, ona przychodzi i jak coś człowiek nie wie to pójdzie, zapyta. Oni muszą odpowiedzieć, bo tak mają w protokole. (...) Nie myślisz co masz zrobić, bo tu wszystko jest wypracowane, że masz pracę, powtarzalność. Wiesz, że tu raptem się wszystko z dnia na dzień nie zmieni, pomimo zawirowań (potencjalny Brexit – przyp. aut.).

Hanka lat 31, 6 lat na migracji, W_4

Osoby, które podkreślały znaczenie systemu i warunków zatrudnienia w osiągnięciu poczucia stabilizacji, zaliczały się do grona tzw. specjalistów. Niemniej jednak w większości wywiadów pojawiły się stwierdzenia, że styl i organizacja pracy, a także pozytywne podejście pracodawcy są czynnikami, które powodują, że badani na migracji czują się bezpiecznie. Wielokrotnie podkreślali, że brakowało im tego w Polsce.

Należy zauważyć, że większość współczesnych migracji ma charakter ekonomiczny. Wyjazdy mogą skutkować podniesieniem standardu życia, wyzbyciem się niepokojów związanych z kwestiami ekonomicznymi, a tym samym osiągnięciem poczucia bezpieczeństwa (Kaczmarczyk, Tyrowicz 2008). Z analizy zgromadzonego materiału badawczego wynika, że w grupie narratorów posiadanie pracy rysuje się jako najważniejszy czynnik gwarantujący poczucie bezpieczeństwa na migracji. Badani upatrują w tej kwestii nie tylko bezpieczeństwa indywidualnego, ale też bezpieczeństwa całej rodziny (o ile ją posiadają).

W momencie realizacji badania Wielka Brytania była wciąż członkiem Unii Europejskiej. Status obywatela UE także postrzegano jako czynnik, który daje poczucie bezpieczeństwa na migracji, przede wszystkim ze względu na możliwość legalnego pobytu. Prawa, które uzyskali w Wielkiej Brytanii migranci z państw członkowskich, najprawdopodobniej zostaną utrzymane. Jednakowoż to, że czynnik instytucjonalno-prawny jest bardzo ważną kwestią mogą potwierdzać odpowiedzi na pytanie o potencjalne, dalsze, czy też wyobrażone plany migracyjne. Oprócz jednego rozmówcy, nikt nie zdecydowałby się na migrację do państw, w których nie miałby zapewnionych przynajmniej takich samych praw jak w Wielkiej Brytanii.

Referendum w sprawie Brexitu – postrzeganie i obawy

Analizując proces (re)adaptacji społecznej w obliczu Brexitu ważne było uchwycenie nastrojów oscylujących wokół referendum. Istotnym było wykazanie, czym dla osób badanych była perspektywa wyjścia Wielkiej Brytanii z Unii Europejskiej, jakie

mieli do tego nastawienie oraz czy w ogóle scenariusz opuszczenia UE wydawał się im realny. Okazuje się, że relacje Wielkiej Brytanii z Unią Europejską, dopóki nie zaczęto mówić o referendum, nie budziły większego zainteresowania. Badani raczej szukali informacji o podatkach, niektórzy interesowali się lokalnymi wyborami, w których większość mogła głosować, czy też wyborami do Parlamentu Europejskiego. Wyrażali też opinię, że do tej pory polityka migracyjna Wielkiej Brytanii była dla nich korzystna. W momencie kiedy pogłoski o referendum stały się faktem, zdecydowana większość rozmówców wyraziła opinię, że nie wierzyli, że Brytyjczycy zagłosują za wyjściem z UE.

W związku z tym, że wyniki referendum uznano za czynnik warunkujący procesy (re)adaptacyjne badanym zadano pytanie: *Jaka była ich reakcja, gdy usłyszeli wyniki referendum?*

Zasnęliśmy w kraju, który nas przyjął z otwartymi ramionami. Cieszyliśmy się, że przyjechaliśmy. (...) Następnego dnia obudziliśmy się w kraju, który powiedział „out!” – mniej więcej. Wiesz, to był taki nóż w plecy, na tej zasadzie. Bardzo bolesne uczucie, ale my tutaj jeszcze w Londynie, który jest bardzo „multi-kulti”, nie odczuliśmy tego tak bardzo jak poza granicami (Londynu – przyp. aut.). Zwłaszcza w małych miastach, wsiach, tego typu rejonach. Kilka miesięcy temu mieliśmy referendum w Szkocji o ich niepodległość, palicho – nic się nie stanie! A tutaj referendum – jednego dnia mówią, że nie będzie Brexitu, a tutaj drugiego dnia się budzisz i jakby ktoś cię po głowie młotkiem walnął. (...) To był raczej taki szok i niedowierzanie. Nie, nieee... to się nie dzieje naprawdę! To jest jakiś absurd”.

Mirek lat 34, 5 lat w Wielkiej Brytanii, W_16

Wywiady z migrantami były prowadzone trzy lata po przeprowadzeniu referendum. Jak sami rozmówcy przyznają, największe emocje wtedy już istotnie opadły. Jednakże charakterystyczne było, że temat referendum i wyjścia Wielkiej Brytanii z UE nadal budził w każdej rozmowie wiele emocji. W całej grupie badanych dwie osoby popierały Brexit, co nie oznaczało, że wypowiadały się w tej kwestii bez rozżalania. U osób, które były przeciwko opuszczeniu UE, dominowały złość i rozżalenie, niepokój, co też ujawniło się w wielu innych badaniach omawianego zjawiska (zob. Browning, 2018; McGhee, Moreh, Vlachantoni, 2017; Ford, Goodwin, 2017; Sime i inni, 2017; Ryan 2018).

Zgodnie z założeniami badawczymi, traktującymi o procesie adaptacji jako zjawisku rozciągniętym w czasie, pytano respondentów o ich wspomnienia na temat Brexitu z okresu przed i tuż po referendum oraz o ich zdanie w momencie przeprowadzania badania. Taki zabieg miał na celu uchwycenie zmiany w postrzeganiu okoliczności, w jakich znaleźli się migranci. Ponadto chciano uzyskać informację, czy referendum rzeczywiście było determinantą procesów (re)adaptacyjnych. W tym miejscu trzeba dodać, że odpowiedzi na pytania o wspomnienia niekoniecznie muszą wyraźnie odzwierciedlać minioną rzeczywistość. Wspomnienia z upływem czasu mogą ulec reinterpretacji, pewne wątki mogą zostać uwypuklone, inne zaś zapomniane.

Stanowi to potencjalne ograniczenie w analizie zebranego materiału badawczego, w kontekście trafności opisu rzeczywiście przeżytych zdarzeń.

Wypowiedź jednego z badanych wskazuje na kolejno następujące po sobie fazy w postrzeganiu zaistniałej sytuacji związanej z Brexitem i własnego położenia w zmieniającej się rzeczywistości Wielkiej Brytanii.

Wspomnienie – przed referendum.

Czy mogę przeklinać? (...) Myślałem, że nie będą chcieli wyjść. I nawet jeśli zagłosują za wyjściem, zrobią coś, że i tak nie opuszczą Unii. To był bardzo głupi pomysł. Dla mojego kraju (autor miał na myśli Anglię – przyp. aut.) jest łatwiej... dla każdego kraju, gdy jest on częścią czegoś wspólnego, większego.

Wspomnienie – tuż po referendum.

Było mi przykro. Naprawdę przykro. Nie w stosunku do kraju, który opuszcza Unię, tylko w odniesieniu do ludzi. Na początku trudno było nawet spojrzeć na ludzi, z którymi pracuję. Nie żebym wiedział, jak głosowali, ale późniejsze komentarze, wiedziałem, kto głosował za odejściem. Oczywiście nie wszyscy chcieli opuścić Unię. Czuję to w sposób, w jaki komentowali: „A nie mówiłem, a nie mówiłem” – łagodne żarty. Trudno było powiedzieć coś dla nich, ponieważ byłem ich szefem. Cóż, żarty z podtekstem. (...) Teraz jednak wiem, co naprawdę o nas myśleli – że nas tu nie chcą. (...) Mieszkamy tu tyle lat, pracujemy, a jednak nie jesteśmy w tej grupie. Dosłownie było coś takiego. Potem, kiedy poczułem ten smutek, miałem takie myśli, że nie należymy do tego społeczeństwa. Potem był gniew. Przynajmniej mam miejsce, do którego można wrócić, a oni zostaną w tym bałaganie.

Bieżąca relacja – stan 3 lata po referendum.

Nie wiem co się stanie? Czekamy. (...) Dla nas, którzy tu mieszkamy, nic się nie zmieni w naszym codziennym życiu. Może trudniej będzie przywieźć babcię do opieki nad dziećmi, może coś z dokumentami? Będziemy jak wszyscy emigranci, ponieważ wszyscy będziemy spoza Unii.

Jacek lat 37, 15 lat w Wielkiej Brytanii, W_1

W rozmowach na temat referendum i potencjalnych jego skutków dało się zauważyć, że na pierwszym, przedreferendalnym etapie, całą sytuację postrzegano jako grę polityczną, coś co nie ma szans się zdarzyć, a tym bardziej jako coś, co za bardzo nie będzie dotyczyć rozmówców. Podkreślano, że – w okresie kiedy zbliżało się referendum – słyszano o nastrojach antyimigracyjnych. Doniesienia te traktowano raczej jako specjalnie nagłaśniane przez media, a nie jako rzeczywistą zmianę w okresie przedreferendalnym. Fakt zamieszkania w Londynie również sprzyjał brakowi odczuwania antyimigracyjnego klimatu społecznego ze względu na wielokulturowość miasta.

Na drugim etapie, gdy znany był już wynik referendum, dominowało uczucie rozczarowania, strachu, frustracji, ale też część z respondentów zadawała sobie pytanie:

kim jest w tym społeczeństwie? Był to moment, w którym rozpoczął się czas niepewności i jednocześnie czas, w którym negocjowano własną przynależność i przywiązanie do społeczeństwa przyjmującego oraz plany migracyjne (zob. Ryan 2018).

Na etapie trzecim rozpoczęło się pewnego rodzaju „oswajanie”, przyjmowanie pewnych sposobów zachowania, strategii, które miałyby zapewnić poczucie bezpieczeństwa i stabilizacji migrantów w nowej brytyjskiej rzeczywistości, w celu realizacji ich projektów życiowych z ominięciem ograniczeń strukturalnych (zob. Kwok-bun, Plüss 2013).

Większość rozmówców wyrażała opinię, że dla nich osobiście Brexit nic nie zmieni. Dopiero pogłębienie wątku zmiany i pytania o ogół migrantów ujawniły, że obawy jednak istnieją. Z analiz wynika, że istnieją cztery obszary niepokojów. Pierwszy z nich to obszar ekonomiczny. Badani nie obawiają się utraty pracy czy degradacji zawodowej. Wręcz przeciwnie, uważają, że Brexit ograniczy napływ nowych migrantów, co z kolei ugruntuje ich pozycję na rynku pracy. Największy niepokój powoduje jednak wzrost cen, który ich zdaniem od dnia referendum już jest zauważalny, a co za tym idzie obniżenie poziomu życia. Należy dodać, że rozmówcy deklarowali, że poziom ich życia jest dobry lub bardzo dobry. W przypadku badanych, którzy posiadają rodziny, występuje kolejna obawa, również ekonomiczna. Dotyczy ona przyszłej edukacji dzieci, a dokładnie studiów. Niektórzy badani, będący rodzicami, wyrazili opinię, że w związku z utratą statusu obywatela UE, ich dzieci będą traktowane tak samo jak migranci spoza Unii, a zatem czesne za studia będą wyższe. Ta zmiana skutkowałaby niemożnością dalszej edukacji dzieci z powodów ekonomicznych. Jedna z badanych, której córka w roku badania rozpoczęła studia, widzi utrudnienia w możliwościach kredytowych, co jest jej zdaniem konsekwencją referendum. Jak sama przyznała: *teraz to się zacznie udowadnianie, że jest tu się legalnie. W_25.*

Kolejny obszar budzący niepokój to sfera transgranicznych kontaktów rodzinnych. W tym przypadku występuje strach o przywrócenie wiz do Wielkiej Brytanii, co mogłoby utrudnić wjazd rodzicom migrantów oraz obawa o nadmierny rozwój kwestii administracyjnych, co również skomplikuje przemieszczanie się członków rodziny.

Ostatni obszar niepokojów to status pobytu. Choć wszyscy badani mieli rezydenturę, która po 5 latach, w przypadku udokumentowanego pobytu na terenie Wielkiej Brytanii, jest przyznawana odgórnie, to większość z nich zadeklarowała, że woli mieć rzeczywisty dokument, który potwierdza ich status. Obawa była duża, ponieważ zdaniem badanych, przepisy dotyczące tzw. statusu osiedlonego dla obywateli państw UE (*UE Settlement Scheme*) kilkakrotnie uległy zmianie.

Choć rozmówcy w większości deklarowali, że Brexit w ich życiu nic nie zmieni, to jednak każdy z nich wyrażał jednocześnie zaniepokojenie, jeśli nie we wszystkich, to przynajmniej w jednym prezentowanym powyżej obszarze. Można przyznać, że w grupie badanych migrantów zauważalne jest poczucie braku bezpieczeństwa oraz zachwianie stabilizacji życiowej.

Strategie adaptacyjne

Choć istnieją różne strategie adaptacyjne pokazujące mniejszą lub większą skłonność migrantów do integracji ze społeczeństwem przyjmującym (Kwok-Bun, Plüss 2013; Berry 2003; Błeszyńska 2009) (co oczywiście ma charakter relacji dwustronnej), to z badań wynika, że rozmówcy zdecydowanie postrzegają przystosowanie i zaadaptowanie się do życia na migracji jako sposób funkcjonowania, który włącza migrantów w życie społeczeństwa przyjmującego. Są oni zdania, że proces adaptacji wiąże się z: *wyrwaniem z korzeni i byciem zaradną, odważną osobą (W_2), świadomością na czym się stoi i poczuciem stabilizacji (W_22), czy posiadaniem motywacji do zmiany (W_14)*. Jeden z badanych odpowiadając na pytanie: *Co to znaczy być przystosowanym do życia na migracji?*, stwierdza:

Trzeba zabić w jakimś sensie w sobie pewne, pewną chęć powrotu do miejsc, które są nam bliskie. Do miejsc, które są związane z wychowaniem, dorastaniem. Miejsca, które mają znaczenie dla nas (...). Po prostu myślę, że przetrwać na migracji, przystosować się, to znaczy, że nauczyć się tego jak czuć się jak u siebie w domu w innym miejscu. A żeby to zrobić to trzeba poznać kulturę, literaturę, naukę, zachowania, trzeba w jakimś sensie przekonać się do zachowań grupy autochtonów.

Ignacy lat 33, 8 lat w Wielkiej Brytanii, W_10

Badani migranci deklarowali, że są przystosowani całkiem dobrze, dobrze lub bardzo dobrze do życia w Wielkiej Brytanii. Osoby, które stwierdziły, że mogłyby być przystosowane lepiej, swoich „niepowodzeń” upatrywały w poziomie znajomości języka angielskiego i w oporze lub braku chęci przed bliższym nawiązywaniem kontaktów ze społecznością przyjmującą. Co jest istotne, tylko dwie osoby nie chcą zostać w Wielkiej Brytanii. Referendum mimo wszystko nie skłoniło większości z ich do zmiany planów migracyjnych. Podobne rezultaty w swoich badaniach uzyskała Aleksandra Szkudlarek (2019). Jednak referendum i zbliżający się Brexit skłonił migrantów do przyjęcia pewnych sposobów postępowania – strategii, które dadzą im poczucie bezpieczeństwa w zmieniających się okolicznościach życia w Wielkiej Brytanii. Badania ujawniły, że istnieją 4 ścieżki postępowania – strategii.

Pierwszym typem postępowania jest strategia zawieszenia – „paraliż Brexitowy”. Charakteryzuje ją postawa oczekiwania wywołana niepewnością. Migranci uzależniają przyszłe działania od zmian w regulacjach prawnych i ekonomicznych, które może przynieść Brexit. Obawy są związane z ograniczeniem praw dla migrantów, ze względu na utratę statusu obywateli UE i z obniżeniem jakości życia. Na podstawie zgromadzonego materiału trudno jest jednoznacznie określić, jakie działania mieliby podjąć migranci w celu uzyskania poczucia bezpieczeństwa. Aczkolwiek najczęściej mówiono o zmianie pracy, dokończeniu się, aby nie stracić już osiągniętej pozycji zawodowej, czy o staraniu się o obywatelstwo. Migranci reprezentujący tę strategię wykonują zawody pozwalające na znalezienie legalnej, dobrze płatnej pracy w wielu

innych krajach. Należy jednak podkreślić, że zmianę miejsca zamieszkania traktowano jako ostateczność. Taką strategię przyjmowali też migranci, którzy mają punkt zaczepienia – kotwice – w Polsce i wiedzą, że w przypadku niekorzystnego dla nich obrotu spraw mogą wrócić bez uszczerbku na jakości życia. Była to najsilniejsza cecha łącząca tę grupę osób. Co więcej, w tej grupie osób znalazła się większość rozmówców, których pobyt na migracji oscylował w granicach od 5 do 10 lat. Można stwierdzić, że czym krótszy czas pobytu na migracji, tym więcej niepewności związanych z potencjalnym Brexitem i własnym położeniem życiowym.

Bo teraz to jest właśnie jedna wielka niewiadoma. Ja po prostu czekam. Teraz nawet wołałabym być osobą spoza unii mającą wizę, bo jest to coś stabilnego. To znaczy ja wiem, że mnie stąd nie wyrzucą. Nikt mi nie powie od jutra won stąd. To znaczy mam taką nadzieję, bo zawsze jest ten ułamek procenta ryzyka. Tym bardziej jak się patrzy na ten cały cyrk tutaj. To jest po prostu niepewność. (...) Ja jestem IT, jak będzie dla mnie źle tutaj to pojedę dalej. Tym bardziej, że raz już wyjechałam (z Polski – przyp. aut.).

Sylwia lat 36, 5 lat w Wielkiej Brytanii, W_6

Wspólnym mianownikiem dla wszystkich osób przyjmujących strategię zawieszenia jest obawa o to, co się stanie po Brexicie. Widzimy, że ta strategia może być pewnego rodzaju preludium do przyjęcia kolejnych (opisanych poniżej), które zapewnią migrantom poczucie stabilizacji i bezpieczeństwa.

Kolejną strategią jest strategia pewności. Migranci są przekonani, że Brexit nie będzie miał wpływu na ich życie. W związku z tym kontynuują dotychczasowy styl życia. W tym przypadku nie ujawniły się konkretne elementy, które determinują taką postawę. Wśród tej grupy można zauważyć zarówno postawy bardziej inkluzyjne do społeczeństwa przyjmującego, jak i ekskluzyjne wynikające z decyzji politycznych i reakcji na nie (Berry 1997, Kwok-bun, Plüss 2013).

Wydaje mi się, że po tylu latach płacenia podatków... Myślę, że to o to chodzi, bynajmniej cały punkt jest w tym, że jeżeli się tutaj mieszka i się płaci podatki i udziela się nawet jakoś, np. chodząc na wybory to to jest cały współczynnik, który pozwoli nam tutaj zostać czy komukolwiek innemu. A te papiery różne to myślę, że to po prostu są jakieś dodatki tylko, które dodatkowo można sobie zrobić. (...) Będę żył jak dalej. Nie widzę potrzeby zmieniania czegokolwiek. Mnie to nie obejdzie.

Dariusz lat 35, 15 lat w Wielkiej Brytanii, W_17

Można zauważyć się, że istnieją dwa źródła pewności. Pierwsze źródło to wysoka pozycja społeczna i ekonomiczna, która może gwarantować wysoką pewność siebie i poczucie bezpieczeństwa. Drugie – brak podstawowych informacji o Brexicie. Zarówno w pierwszym, jak i w drugim przypadku, cechą charakterystyczną jest odwoływanie się do pewnego rodzaju zakorzenienia w formalnej i nieformalnej przestrzeni państwa przyjmującego. Można zaliczyć tu płacenie podatków, posiadanie

dobrze płatnej pracy, posiadanie nieruchomości, a przede wszystkim legalny, formalnie potwierdzony pobyt, lecz niekoniecznie związany z posiadaniem obywatelstwa brytyjskiego (np. rezydentura) oraz „zanurzenie się” w brytyjskim stylu życia. W tym przypadku również zauważa się oddziaływanie czynnika czasowego. Im dłuższy pobyt na migracji, tym częściej migranci deklarowali postawę pewności.

Kolejną strategią jest „strategia obywatelstwa”. Nazwa tej strategii bynajmniej nie jest jednoznaczna. Odnosi się ona do ugruntowania statusu osiedleńczego w Wielkiej Brytanii, ale też do ugruntowania statusu obywatela Unii Europejskiej. Z jednej strony, badani migranci starają się umocnić swój status planując uzyskanie paszportu brytyjskiego. Uważają oni, że po otrzymaniu tych dokumentów ich pozycja będzie nietykalna. Z drugiej strony zaś, wyrabiają też polskie paszporty w celu ustabilizowania własnej pozycji w Unii Europejskiej, zwłaszcza jeśli mają dzieci, które nie posiadają polskich dokumentów. Ponadto w rozmowach zauważono, że nie chodzi tylko i wyłącznie – w przypadku ubiegania się o obywatelstwo brytyjskie – o ustabilizowanie swojej pozycji w Wielkiej Brytanii, ale też o strach związany z utratą tego, co migranci do tej pory osiągnęli i polubili. Są to aspekty materialne, ale też niematerialne, jak chociażby styl życia, czy panujący w Londynie klimat otwartości międzyludzkiej. W relacjach zaznaczano, że do wyrabiania paszportów skłonił ich wynik referendum. Tę strategię stosunkowo często wyrażali także rodzice, którzy są pewni, że ich dzieci będą kontynuować życie w Wielkiej Brytanii. Jest to pewnego rodzaju zabezpieczenie „płynności” przyszłych kontaktów rodzinnych.

Do tej pory nie, nie myślałem o tym, ponieważ ja bym nie chciał żeby coś narzucało mi, że ja muszę coś zmienić. Do tej pory nie było problemu. Jestem Polakiem, mieszkam tu. Tutaj pracuję legalnie i tak dalej. I do tej pory wszystko było w porządku. To teraz ten Brexit trochę namieszał i rząd sam pewnie nie wie czego chce, więc tutaj zaczynają się schody. Pewnie nie zrobilibyśmy tego wcześniej. Musieliśmy złożyć te aplikacje. I żeby złożyć o paszport, to najpierw trzeba mieć rezydenturę. I to robimy. A później paszport. (...) I to przez te referendum. To przez to zostaliśmy zmuszeni do takiego kroku. Robię to tak na wszelki wypadek. Po co tracić to, co się tutaj zdobyło?

Jan lat 45, 12 lat w Wielkiej Brytanii, W_24

Występowanie takiej strategii potwierdzają wyniki badań Dereka McGhee, Chrisa Morehanda i Athiny Vlachantoni (2017), którzy w swoich analizach skupiali się na Polakach żyjących w Wielkiej Brytanii. Autorzy w swoich badaniach dowodzą, że niepewność związana z trwałością przysługujących praw z racji na obywatelstwo w UE powoduje, że Polacy dwukrotnie częściej niż przed referendum występują, bądź mają zamiar wystąpić o obywatelstwo brytyjskie.

Ostatnią wyróżnioną strategią jest strategia powrotu. W badanej grupie tylko dwóch interlokutorów zadeklarowało, że chce wracać do Polski. Jedna osoba raczej traktuje swój powrót w kategoriach dalekosiężnych planów, zaś druga podjęła już

w tym kierunku działania, ale nie wynikało to z poreferendalnych okoliczności. Zdecydowana większość respondentów deklaruje natomiast, że znają osoby, bądź słyszeli o polskich migrantach, którzy wrócili do Polski właśnie z powodu Brexitu. Jednocześnie przyznają, że ich zdaniem osoby powracające do Polski najprawdopodobniej nigdy nie były przystosowane lub wyjeżdżały z kraju z zamiarem powrotu – nie miały i nie tworzyły dostatecznie silnych kotwic na migracji. Takie zdanie badani budują na podstawie własnych obserwacji, ale też wynika ono z ich domysłów.

To był człowiek, który żałował, że nie wziął w Polsce pracy za 600 zł miesięcznie jako cieć. To jest taki klasyczny przykład, że gościu przyjechał tutaj i jakkolwiek on był ciekawy świata, to on od początku mówił, że on nie lubi tutaj być, że on nie lubi tego kraju, że on chce wrócić do Polski. On chciał zobaczyć najwięcej jak może, wykorzystać ten czas, ale równocześnie nigdy nie chciał się zintegrować. Jak się Brexit zaczął i ta niepewność się zaczęła, to tylko był pretekst żeby wrócić. Wrócił do Polski i został listonoszem.

Mirek lat 34, 5 lat w Wielkiej Brytanii, W_16

Warto zwrócić uwagę na fakt, że w opinii narratorów okoliczności brexitowe, skłaniające do powrotu, były niekiedy wzmacniane przez rozwój wsparcia socjalnego dla rodzin z dziećmi w Polsce (program 500+). Rozmówcy przyznawali, że zdarzało się, że znane im osoby, powracające do kraju, były wcześniej na zasiłkach w Wielkiej Brytanii, lecz po dokonaniu kalkulacji okazywało się, że powrót do Polski im się opłaca, tym bardziej, że po referendum zrodził się w kraju migracji klimat niepokoju i niepewności.

Według danych Home Office (2020) Polacy na dzień 31 stycznia 2020 roku złożyli 585 400 wniosków o UE Settlement Scheme. Wszystkich Polaków w Zjednoczonym Królestwie jest natomiast około miliona (ONS, 2019). W związku z tym zasadnym staje się pytanie ilu Polaków wróciło do kraju? Czy brakująca, kilkusettyśięczna liczba oznacza skalę powrotów, czy jedynie opieszałość w dopełnieniu formalności, tym bardziej, że złożenie wniosku o status osiedlenia jest obowiązkowe do dnia 31 grudnia 2020.

W procesie przyjmowania poszczególnych prezentowanych tu strategii ważnymi czynnikami okazały się: aspekt ekonomiczny, rodzina oraz brytyjski styl życia (brak narzekania, uprzejmość, niewtrącanie się w cudze sprawy, poprawność polityczna). Rodzina, która przebywała na migracji (dzieci, małżonkowie, partnerzy), determinowała chęć potwierdzenia swojego statusu osiedleńczego, kontynuowania dotychczasowego stylu życia, bądź prowokowała wstrzymanie jakichkolwiek decyzji. W przypadku decyzji powrotnych można przypuszczać, że rodzina również odgrywa ważną rolę, czy to ze względu na rozłąkę, czy tęsknotę. W przypadku brytyjskiego stylu życia większość badanych uznała, że jest to istotny aspekt w ogólnie ujętym procesie adaptacji, który z kolei może determinować strategię doprowadzającą do inkluzji bądź ekskluzji społecznej. Jest to kwestia akceptacji lub braku pewnych form zachowywania się, czy komunikacji z autochtonami.

Powyżej zostały przedstawione cztery strategie (re)adaptacyjne, które przyjmują polscy migranci w Londynie w obliczu Brexitu. Strategie te mogą być zmienne w zależności od okoliczności, mogą się przenikać, jedna strategia może przechodzić w kolejną, czy też kreować inne niezaobserwowane w badaniu podejścia. (Re)adaptacja jest bowiem zjawiskiem dynamicznym zależnym od wciąż zmieniających się okoliczności życia na migracji.

Podsumowanie

Niewątpliwie referendum w sprawie Brexitu w 2016 roku spowodowało niepokój Polaków mieszkających w Wielkiej Brytanii. Badania dowodzą, że poczucie bezpieczeństwa i stabilizacji, które są jednymi z kluczowych kategorii pojęciowych w koncepcji zakotwiczenia społecznego (Grzymała-Kazłowska 2013, 2016, 2017), determinują przyjmowanie strategii (re)adaptacyjnych w grupie polskich migrantów mieszkających w Londynie. Z jednej strony, migranci poszukują punktów odniesienia, które zapewniłyby im poczucie bezpieczeństwa i stabilizacji w społeczeństwie przyjmującym. Z drugiej zaś, posiadają ich wystarczająco dużo, aby pozwolić sobie na kontynuowanie dotychczasowego stylu życia, bądź wręcz przeciwnie mają ich za mało i decydują się na powrót. Analiza wywiadów dostarcza informacji na temat kotwic społecznych, które mają znaczenie w ogólnie ujmowanym procesie adaptacji, ale też w obieraniu poszczególnych strategii (re)adaptacyjnych.

Najważniejsze w procesie (re)adaptacji okazały się kotwice zaliczane do grupy tak zwanych obiektywnych (Grzymała – Kazłowska 2013), czyli ekonomiczne i instytucjonalno-prawne. W przypadku pierwszych można stwierdzić, że istotnymi kotwicami ekonomicznymi są praca, która zapewnia godny poziom życia, ale też powiązane z nią aspekty, takie jak przejrzystość i trwałość zatrudnienia oraz styl pracy, czy podejście pracodawców do pracowników. Nie jest zaskoczeniem, że w przypadku migrantów kotwica, jaką jest stabilność zatrudnienia, zalicza się do gwarantów poczucia bezpieczeństwa (Brzozowska 2019). Bezpieczeństwo finansowe pozwala realizować plany i wkraczać w inne przestrzenie życiowe aniżeli tylko przestrzeń zawodowa. Nie można zapomnieć, że zaangażowanie się migrantów w obszary pozazawodowe może być uzależnione od celu migracji i osobistych chęci. Natomiast kotwice instytucjonalno-prawne, takie jak uzyskanie rezydentury, obywatelstwa, posiadanie innych dokumentów potwierdzających legalny pobyt są gwarantem możliwości kontynuowania życia w społeczeństwie przyjmującym. Można przypuszczać, że kotwice instytucjonalno-prawne w postaci rezydentury i obywatelstwa mogą się łączyć z kotwicami społecznymi w postaci poczucia przynależności grupowej, które w świadomości migrantów mogą plasować ich na odpowiedniej pozycji w strukturze społecznej.

W odniesieniu do poszczególnych strategii zauważa się, że we wszystkich przypadkach bardzo istotne są także kotwice ekonomiczne. Jednak w przypadku strategii

zawieszenia mamy do czynienia z sytuacją, w której ważne kotwice ulokowane są zarówno w przestrzeni migracyjnej, jak i przestrzeni wyjścia. Są to: możliwość podjęcia pracy w obu państwach, odnajdywanie się zarówno w polskiej, jak i w brytyjskiej przestrzeni kulturowej, ale też posiadanie nieruchomości i sieci wsparcia społecznego.

W przypadku strategii pewności zauważa się, że oprócz kotwic ekonomicznych, bardzo ważnym aspektem jest kwestia brytyjskiego stylu życia, klimatu społecznego, organizacji pracy. Osoby obierające tę strategię często deklarowały, że nie umiałyby wrócić już do Polski, i że Londyn traktują jako swój dom – pierwsze miejsce do życia. Są to osoby, które praktycznie biegle posługują się językiem angielskim, są bardzo dobrze zintegrowane ze społecznością przyjmującą, ale też takie, które wytworzyły swój bardzo dobrze funkcjonujący mikroświat przede wszystkim w społeczności polskiej w Wielkiej Brytanii. W jednym i drugim przypadku istnieje silna sieć powiązań z osobami mieszkającymi w kraju przyjmującym, czy to z przedstawicielami społeczeństwa przyjmującego, czy z przedstawicielami grupy własnej oraz innych mniejszości narodowych i etnicznych. Migranci przyjmujący tę strategię posiadają więcej kotwic w kraju przyjmującym, niż w kraju wyjścia.

W strategii obywatelstwa dosyć interesujące jest tworzenie nowych kotwic w społeczeństwie przyjmującym, w postaci dokumentu potwierdzającego status osiedlenia, w celu podtrzymania kotwic już istniejących i uzyskania poczucia bezpieczeństwa. Kotwice instytucjonalno-prawne mają za zadanie umocnić status, jaki dotychczas osiągnęli migranci. W tym przypadku, podobnie jak w strategii pewności, migranci posiadają więcej kotwic w przestrzeni migracyjnej niż w miejscu pochodzenia.

Natomiast strategia powrotu charakteryzuje się niewystarczającą liczbą kotwic, które mogłyby zatrzymać migranta w kraju przyjmującym. Najprawdopodobniej ważnymi kotwicami ulokowanymi w kraju pochodzenia są: bezpieczeństwo ekonomiczne, nieruchomości czy kwestie rodzinno-sentymentalne.

Ulokowanie ilości kotwic społecznych w przestrzeni migracyjnej jest wyrazem prawdopodobieństwa przyszłej mobilności migrantów. Im więcej silnych i ważnych kotwic w społeczeństwie przyjmującym, tym mniejsze prawdopodobieństwo przyszłej migracji (zob. Trąbka, Pustułka 2020).

Podsumowując, zagadnienia strategii (re)adaptacyjnych polskich migrantów w Londynie w obliczu Brexitu wymagają dalszych naukowych eksploracji. Wielka Brytania dopiero co opuściła struktury Wspólnoty i faktyczna zmiana wynikająca z nowych ustaleń polityczno-prawnych będzie obserwowalna po upływie określonego czasu. Dopiero w przyszłości okaże się, czy strategię polskich migrantów doprowadzą do uzyskania poczucia stabilizacji i bezpieczeństwa, czy nadal będą potrzebne działania regulujące relacje jednostki ze społeczeństwem w celu osiągnięcia równowagi psychospołecznej. Co więcej, najprawdopodobniej proces (re)adaptacji, którego determinantą było referendum w sprawie Brexitu, na dzień dzisiejszy zdominowała światowa pandemia Covid-19. Zarówno działania polityczno-ekonomiczno-społeczne, jak i życie mieszkańców w Wielkiej Brytanii, skupiają się obecnie raczej na walce

i radzeniem sobie z zakażeniami wirusem SARS-Cov-2, niż na kwestiach „postbrexitowych” – ważnych dla migrantów. Na koniec maja 2020 roku w Wielkiej Brytanii odnotowano ponad 274 tys. zakażeń, co plasowało ten kraj na piątym miejscu pod względem liczby zakażeń na świecie (Worldometer 2020). Mieszkańcy kraju na ten moment objęci są szeregiem restrykcji, co z kolei może determinować nowe wyzwania (re)adaptacyjne oraz wpływać na poczucie psychospołecznego bezpieczeństwa, a być może nawet na przyszłe plany migracyjne. Sytuacja na ten moment jest trudno przewidywalna, co sprawia, że wiele procesów społecznych również może przyjąć taki charakter.

Bibliografia

- Berry, J.W. (2003). Conceptual approaches to acculturation, w: Chun K. M., Balls Organista P., Marín G. (red.), *Acculturation: Advances in theory, measurement, and applied research*, Washington DC: American Psychological Association, s. 17–37.
- Berry, J.W. (1997). Immigration, Acculturation, and Adaptation, *Applied Psychology: An International Review*, 46 (1), s. 5–68.
- Błęszyńska, K.M. (2009). Polscy Amerykanie – o strategiach wrastania w warunkach niejednorodności kulturowej. w: Nikitorowicz J., Misiejuk D. (red.), *Procesy migracji w społeczeństwie otwartym. Perspektywa edukacji międzykulturowej*, Białystok: Trans Humana, s. 260–272
- Browning, C. S. (2018). Brexit, existential anxiety and ontological (in)security. *European Security*, 27(3), s. 336–355.
- Brzozowska A. (2018). Społeczne zakotwiczenie w klasowo-etnicznych formach tożsamości a integracja polskich i ukraińskich migrantów, *Studia Migracyjne – Przegląd Polonijny*, nr 1 (167), s. 69–99.
- Burrell, K., & Schweyher, M. (2019). Conditional citizens and hostile environments: Polish migrants in pre-Brexit Britain, *Geoforum*, 106, s. 193–201.
- Corbet, S. (2016). The Social Consequences of Brexit for the UK and Europe Euroscepticism, Populism, Nationalism, and Societal Division, *International Journal of Social Quality*, 6 (1), s. 11–31.
- Ford R., Goodwin M. (2017). Britain After Brexit: A Nation Divided, *Journal of Democracy*, Johns Hopkins University Press, Volume 28, Number 1, January, s. 17–30
- Giddens A. (1991). *Nowoczesność i tożsamość. „Ja” i społeczeństwo w epoce nowoczesności*, Warszawa: PWN.
- Goodwin, M., & Milazzo, C. (2017). Taking back control? Investigating the role of immigration in the 2016 vote for Brexit. *The British Journal of Politics and International Relations*, 19(3), s. 450–464.
- Granovetter, M. (1985). Economic Action and Social Structure: The Problem of Embeddedness. *American Journal of Sociology*, 91 (3): 481–510.
- Grzymala-Każłowska, A. (2017). From connecting to social anchoring: adaptation and “settlement” of Polish migrants in the UK. *Journal of Ethnic and Migration Studies*, 44(2), 252–269.
- Grzymala-Każłowska, A. (2016). Social Anchoring: Immigrant Identity, Security and Integration Reconnected?, *Sociology*, 50 (6), s. 1123–1139.
- Grzymala-Każłowska, A. (2013). Od tożsamości i integracji do społecznego zakotwiczenia – propozycja nowej koncepcji teoretycznej, *CMR Working Paper*, Nr 64(122).

- Home Office. (2019). https://assets.publishing.service.gov.uk/government/uploads/system/uploads/attachment_data/file/865367/eu-settlement-scheme-statistics-january-2020.pdf [dostęp: 20.03.2020].
- Kaczmarczyk P., Tyrowicz J. (2008). *Migracje osób z wysokimi kwalifikacjami*, Fundacja Inicjatyw Społeczno-Ekonomicznych, Warszawa. http://eu.ngo.pl/files/1bezrobocie.org.pl/public/biuletyny_fise/biuletyn_fise_nr4_kwalifikowani.pdf, [dostęp: 15.03.2020].
- Kundera J. (2017). Brexit. *Ekonomia XXI wieku*, 14, s. 56–72.
- Kwok-Bun, C., Plüss, C. (2013). Modeling migrant adaptation: Coping with social strain, assimilation, and non-integration. *International Sociology*, 28(1), s. 48–65.
- Lulle, A., King, R., Dvorakova, V., & Szkudlarek, A. (2019). Between disruptions and connections: “New” European Union migrants in the United Kingdom before and after the Brexit. *Population, Space and Place*, 25(1), e 2200.
- Merton R. (1982). *Teoria socjologiczna i struktura społeczna*, Warszawa: PWN.
- McGhee, D., Moreh, C., Vlachantoni, A. (2017). An “undeliberate determinacy”? The changing migration strategies of Polish migrants in the UK in times of Brexit. *Journal of Ethnic and Migration Studies*, 43(13), s. 2109–2130.
- ONS. (2019). <https://www.ons.gov.uk/peoplepopulationandcommunity/populationandmigration/internationalmigration/bulletins/ukpopulationbycountryofbirthandnationality/july2018tojune2019> [dostęp: 29.12.2019].
- Oxford English Dictionary. (2016). *Lexicographical Brexit: in the OED*, <https://public.oed.com/blog/december-2016-update-release-notes-lexicographical-brexite-in-the-oed/> [dostęp: 17.12.2019].
- Ryan, L. (2018). Differentiated embedding: Polish migrants in London negotiating belonging over time. *Journal of Ethnic and Migration Studies*, 44(2), 233–251.
- Sime D., i inni. (2017). Eastern European Young People in Brexit Britain: Racism, anxiety and a precarious future, *Research and Policy Briefing*, No.1, <http://dro.dur.ac.uk/27303/1/27303.pdf> [dostęp: 03.01.2020].
- Sky News. (2018). *Opinion. Brexit’s my fault: How the word I invented could be an epitaph for the nation’s decline*, <https://news.sky.com/story/brexit-my-fault-how-the-word-i-invented-could-be-an-epitaph-for-the-nations-decline-11576816> [dostęp: 17.12.2019].
- Szkudlarek A. (2019). Brexit i co dalej? Dylematy polskich migrantów poakcesyjnych w Wielkiej Brytanii, *CMR Working Papers*, 117/175. <https://depot.ceon.pl/bitstream/handle/123456789/18056/WP117175.pdf?sequence=3&isAllowed=y> [dostęp: 16.02.2020].
- Trąbka A., Pustulka P. (2020). Bees & butterflies: Polish migrants’ social anchoring, mobility and risks post-Brexit, *Journal of Ethnic and Migration Studies*, 46:13, 2664–2681, DOI: [10.1080/1369183X.2020.1711721](https://doi.org/10.1080/1369183X.2020.1711721)
- Wilding P. (2012). *Stumbling towards the Brexit. Britain, a referendum and an ever-closer reckoning*, <https://blogactiv.eu/blog/2012/05/15/stumbling-towards-the-brexite/> [dostęp: 17.12.2019].
- Winiecka K. (2016). *Strategia – migracja – adaptacja. Rodziny młodych migrantów polskich w Londynie po przystąpieniu Polski do Unii Europejskiej*, Gdańsk: Wydawnictwo Naukowe KATEDRA.
- Worldometer. (2020). <https://www.worldometers.info/coronavirus/country/uk/> [dostęp: 31.05.2020].
- The Electoral Commission UK. (2016). <https://www.electoralcommission.org.uk/who-we-are-and-what-we-do/elections-and-referendums/past-elections-and-referendums/eu-referendum/results-and-turnout-eu-referendum> [dostęp: 17.12.2019].

- Tyler I.E. (2018). Deportation nation: Theresa May's hostile environment, *Journal for the Study of British Cultures*, 25 (1).
- Teodorowski P., (2019). *No way to avoid Brexit: how it affects the mental health of EU migrants in Scotland?*, <https://blogs.lse.ac.uk/brexit/2019/07/08/no-way-to-avoid-brexit-how-it-affects-the-mental-health-of-eu-migrants-in-scotland/> [dostęp: 20.12.2019].
- Zuba K. (2016), Brexit: przyczyny oraz potencjalne konsekwencje wyjścia Wielkiej Brytanii z Unii Europejskiej, *Studia politologiczne*, vol. 45, s. 287–313.